

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 Zł. NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020 Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA. MARSZAŁKOWSKA 81a TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92. — Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., <math>\frac{1}{2}</math> — str. 175 zł., <math>\frac{1}{4}</math> str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł., — <math>\frac{1}{2}</math> str. 125 zł., <math>\frac{1}{4}</math> str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., <math>\frac{1}{2}</math> str. 60 zł., — <math>\frac{1}{4}</math> str. 30 zł.</p>
--	---	---

Redaktor — Franciszek Grela

ROK XX.

WARSZAWA, 27 LUTEGO 1938 r.

nr 9

TREŚĆ nr 9. Samorząd terytorialny a spółdzielczość — S. W. O udostępnienie samorządom kredytu — W. T. Głosy czytelników: Podatek komunalny od psów — B. S. Ze Związku Powiatów R. P. Sprawy bieżące. Poradnik.

Prof. Dr Maurycy Zdzisław Jaroszyński, prezes Związku Powiatów R. P., redaktor kwartalnika „Samorząd Terytorialny”, b. długoletni redaktor tygodnika „Samorząd” powołany został w tych dniach przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na odpowiedzialne stanowisko Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych.

W zdarzeniu tym chcemy widzieć wyraz trwałego powiązania państwowej polityki wiejskiej z samorządem ziemskim, jako tej polityki głównym instrumentem. Przejście P. Prezesa Jaroszyńskiego do służby na czołowym stanowisku w administracji państwowej, i to w resorcie tak specjalnie ważnym, jak Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, nie jest dla nas porzuceniem przez Niego pracy w samorządzie, lecz rozszerzeniem działalności na inny odcinek tej samej wielkiej linii, dziś w Polsce najważniejszej: tworzenia bogatej gospodarczo, kulturalnie i samowiedzą wsi jako fundamentu wielkości Państwa.

Pan Minister Jaroszyński złożył rezygnację ze stanowiska prezesa Związku Powiatów R. P. i członka Zarządu, zatrzymując mandat członka Rady Związku. W ten sposób daje wyraz pragnieniu utrzymania nadal żywego kontaktu z naszą organizacją.



## Samorząd terytorialny a spółdzielczość

Rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich o samorządzie gminnym, będące jednym z pierwszych chronologicznie aktów ustawodawczych, dotyczących samorządu terytorialnego, wyszczególniając zakres działania gminy mówi o „popieraniu spółdzielczości“.

Zniekształcona w dużej mierze działalność wielu spółdzielni w pierwszych latach niepodległości wskutek faktycznych czy urojonych trudności aprowizacyjnych była zapewne jedną z przyczyn zasadniczych załamania się szeregu placówek spółdzielczych, a w tej liczbie i „popieranym“ przez samorząd.

Szereg z nich należy już do przeszłości, inne po różnych wstrząsach wypłynęły na poziom gospodarki normalnej, jeszcze inne dotrwały do obecnego okresu sanowania się w procedurze oddłużeniowej. Używając wyrazu „popieranie“ w cudzysłowie, chcę przez to zaznaczyć nieracjonalność wielu przyjętych w swoim czasie form poparcia. W szczególności popieranie traktowano często jako coś wykluczającego stosowanie zasad i zwyczajów przyjętych w stosunkach handlowych, tego przysłowiowego „z ołówkiem w rękę“, dawano pieniądze w takiej czy innej postaci, a interesowanie się ich zużyciem traktowano jakby nietakt w stosunku do członków władz spółdzielni lub też, dawszy pieniądze, nakłaniano spółdzielnię do zupełnie karkołomnych z punktu widzenia handlowego operacji.

Doświadczenia przeżyte przez członków spółdzielni i organy samorządu popierającego uważam za ogólnie znane, nie zamierzam przeto ich omawiać.

Obserwując dzisiejsze stosunki między samorządem a spółdzielczością, odnoszę wrażenie, że z doświadczeń tych wyprowadzono dwie odmienne wytyczne postępowania samorządu w stosunku do spółdzielczości: jedna grupa działaczy samorządowych reprezentuje kierunek całkowitej separacji kapitałowej między samorządem a ruchem spółdzielczym, inna grupa pragnie spółdzielczość finansować na zasadach racjonalnych społecznie i gospodarczo. Na niektórych obszarach Państwa popieranie spółdzielczości jest bardzo intensywne.

W tych warunkach warto zastanowić się nad ustaleniem pewnych zasadniczych wytycznych stosunku samorządu do spółdzielczości.

Punktem wyjścia do rozważań na ten temat będzie odpowiedź na pytanie, czy i w jakiej mierze zadania ruchu spółdzielczego są zadaniami o charakterze publicznym i dalej — w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie — powstanie kwestia, czy są to zagadnienia, stojące w hierarchii potrzeb publicznych na miejscu, upoważniającym do zaspakajania ich już w chwili obecnej względnie w czasie najbliższym.

Własną odpowiedź na te pytania poprzedzam stwierdzeniem, że zarówno kwalifikacja pewnych zagadnień, jako mających charakter publiczny, jak i wyznaczenie im odpowiedniego miejsca w kolejności zaspakajania potrzeb publicznych zależy od lokalnych warunków i przedstawia się zależnie od tych warunków rozmaicie na różnych terenach Państwa, zatem odpowiedź zasadnicza na te pytania ma

charakter względny, gdy chodzi o wyciąganie wniosków praktycznych.

Myślę, że na terenie samorządu bezsporną będzie zasada ogólnej życzliwości w stosunku do spółdzielczości, nawet w wypadku, gdy ocenimy, że zadania aktualne tego ruchu nie mieszczą się w ramach zadań publicznych, powszechnym jest bowiem sąd, iż spółdzielczość jest czynnikiem ułatwiającym szerokim masom ludności osiągnięcie wyższego poziomu bytowania gospodarczego.

Omawiając po tym wstępie bardziej szczegółowo stosunek samorządu do ruchu spółdzielczego zastanowię się nad następującymi typami spółdzielni, spotykanymi powszechnie: 1) spółdzielczość rolniczo-handlowa, 2) mleczarska, 3) spożywców, 4) kredytowa, 5) mieszkaniowa i budowlana.

W spółdzielczości rolniczo-handlowej widzę wyraźnie momenty o charakterze publicznym. Znany powszechnie i wielostronnie oświetlany tzw. problem wsi w Polsce, w każdej metodzie rozwiązywania go objąć musi zagadnienie podniesienia na wyższy poziom zbytu artykułów, pochodzących z gospodarstw rolnych. Osobiście jestem zdania, że uporządkowanie tego zagadnienia jest w wielu wypadkach momentem kluczowym dla racjonalnego prowadzenia pracy nad podniesieniem rolnictwa. Zapewnienie rolnikowi możliwości zbytu produktów jego gospodarstwa w sposób społeczno-handlowy (nie podzielam istniejącego poglądu o całkowitej sprzeczności tych pojęć społeczny i handlowy), to znaczy w sposób rozpruwający dochód między producenta i kupca możliwe blisko ideału gospodarczego, dalej zapewnienie mu możliwości nabycia w ten sam sposób, a więc po odpowiedniej cenie i odpowiedniej jakości czy to ziarna siewnego czy nawozów, czy narzędzi rolniczych lub wreszcie materiałów budowlanych, — są to wszystkie zagadnienia najściślej związane z podniesieniem rolnictwa na wyższy poziom, na którym łatwiejsze będą do rozwiązania liczne bolączki wsi. Na bardzo poważnej części Rzeczypospolitej sprawy te są jeszcze na poziomie tak prymitywnym, że bez ich ruszenia z martwego punktu trudno jest myśleć o racjonalnym rozwoju rolnictwa.

Spółdzielczość rolniczo-handlowa wymaga jednak z natury rzeczy stosunkowo dużego kapitału obrotowego, trudnego do zebrania od zainteresowanych bezpośrednio rolników, zarówno ze względu na sytuację finansową wsi, jak i na wspomnienia poniesionych poprzednio strat, jak wreszcie z uwagi na duży stopień rozsiania rolników na rozległym terenie, utrudniający sprawowanie codziennej bezpośredniej kontroli nad działalnością instytucji, operującej wniesionym udziałem członkowskim. Zadłużenie się spółdzielni czy to u dostawców czy w kredycie bankowym albo podroży pośrednictwo do granic niewytrzymujących konkurencji handlowej, albo zniechęci rolników, poszukujących gotówkowej realizacji wytworów gospodarstwa rolnego.

W tych warunkach wydaje się rzeczą słuszną i mieszczącą się w ramach istotnych zadań samorządu dostarczenie spółdzielniom rolniczo-handlowym kapitału obrotowego. Z uwagi na momenty



wychowawczo-społeczne występujące w każdej pracy samorządu i pracy społeczno-gospodarczej, największą formą udziału finansowego wydaje się członkostwo związku samorządowego w spółdzielni, dające automatycznie wpływ na jej prowadzenie. Za rzecz o tyle drugorzędną, że nadającą się do odmiennego traktowania w zależności od miejscowych warunków, uważam kwestię jednolitości członkostwa (tylko osoby prawne czy też również osoby fizyczne). Natomiast udzielanie przez związki samorządowe gwarancji na zadłużenie spółdzielni uważam za formę raczej niebezpieczną; z jednej strony przychodzi wtedy kredyt oprocentowany, podrażający pośrednictwo, z drugiej strony wpływ gwaranta na tok prac spółdzielni zniekształca stosunki wynikające normalnie z jej ustroju wewnętrznego ze szkodą dla momentów wychowawczych. Wpływ ten jest nadto, gdy chodzi o jego pozytywną realizację, organizacyjnie trudny. Udzielanie przez związki samorządowe bezprocentowych pożyczek spółdzielniom, obok trudności natury formalnej (samorząd w zasadzie nie jest powołany do udzielania pożyczek), zachowuje wszystkie wady właściwe formie gwarancji z wyjątkiem oprocentowania kapitału. Gdy przy formie członkostwa i udziału zajdzie potrzeba zmniejszenia tego udziału, można to osiągnąć w formie wycofania części udziału, uzyskując skutek równy spłaceniu części pożyczki.

Realizowanie przez związki samorządowe inwestycji, ułatwiających lub wręcz umożliwiających prowadzenie handlu w pewnych dziedzinach, inwestycji przeznaczonych do użytkowania przez spółdzielnie, uważać należy moim zdaniem za trafną formę pomocy spółdzielczości; gdy inwestycje pozostaną własnością samorządu, udział jego jest zabezpieczony przed ewentualnymi niedociągnięciami wewnątrz spółdzielni. Na ogół należy zaznaczyć, że w spółdzielczości rolniczo-handlowej na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie uspołecznionego handlu rolniczego, a więc zagadnienie gospodarcze, tak że nawet instytucję opartą wyłącznie na funduszach samorządu uznać można w wielu wypadkach za celową, z tym że będzie to forma w zasadzie przejściowa, do chwili powstania warunków, pozwalających przejść na kapitał udziałowy członków fizycznych.

W spółdzielczości mleczarskiej więzy gospodarcze między producentami a instytucją zarysowują się znacznie wyraźniej, zarówno dzięki ścisłemu określeniu składu osobowego zainteresowanych producentów, jak stałości wzajemnych stosunków między nimi a instytucją, jak wreszcie dzięki powiązaniu korzyści płynących z tych stosunków z ich rozmiarami. Z drugiej strony praca mleczarska wymaga istnienia stosunkowo kosztownych urządzeń, których sens gospodarczy zależy od zakresu stałych stosunków gospodarczych między członkami a instytucją. Z tych względów powstanie spółdzielni mleczarskiej winno być zawsze uzależnione od istnienia na niezbyt rozległym terenie grupy producentów mleka zdecydowanych reprezentować wobec instytucji stałą podaż określonej ilości surowca, a popierających tą swoją gotowość wpłaceniem pewnej sumy kapitału udziałowego. W tym momencie, gdy pomimo istnienia tych warunków nie wystarcza zebranych funduszy na minimum instalacji maszynowych,

a zachodzą okoliczności, w których grupa producentów zasługuje na pomoc z funduszy publicznych (np. niezamożność ludności rejonu wybitnie hodowlanego i konieczność w lokalnym programie rolnym podniesienia w tym rejonie hodowli), jest miejsce na współdziałanie samorządu, najlepiej w formie finansowania nabycia niezbędnych instalacji maszynowych lub inwestycji budowlanych. W każdym wypadku dbać należy o to, by wchodziło w rachubę tylko uzupełnienie środków zebranych przez samych zainteresowanych, a nie zupełnie samodzielne finansowanie. Najwłaściwszym będzie nabycie części urządzeń na własność samorządu z tym, że z chwilą zakończenia spłaty ratalnej udziału samorządu urządzenie przechodzi na własność mleczarni. Jest to swego rodzaju bezprocentowy kredyt o bardzo liberalnym ujęciu sprawy terminu spłaty, a nadto zabezpieczony zastawem, możliwym do przeniesienia do innej spółdzielni w wypadku, gdyby pierwsza zawiodła w wywiązywaniu się z umówionych ratalnych spłat.

W spółdzielniach spożywców mamy do czynienia z artykułami co do których istnieje stosunkowo największa konkurencja handlu prywatnego, stosunkowo znaczny stopień orientacji nabywcy w jakości zakupowanego towaru, dalej stosunkowo duża łatwość szybkiego i na ogół niekosztownego wycofania się z błędu gospodarczego z uwagi na detaliczny charakter zakupów. Wreszcie mamy tu do czynienia z handlem, który można zapoczątkować, stosunkowo niewysokim kapitałem i bez wysoko kwalifikowanego a więc i wysoko płatnego personelu. Detaliczny charakter zakupów sprawia, że spółdzielnia obsługuje zazwyczaj ludność zamieszkałą w skupieniu lub kilku skupieniach bliskich od siebie. Dzięki powszechności potrzeb spożywczych stosunkowo łatwo jest zapewnić obrót, opłacający istnienie instytucji, a jednocześnie zorganizować stałą kontrolę społeczną tego, co się w spółdzielni dzieje. Wszystkie te warunki sprawiają, że w ogólnoprogramowym ujęciu nie widzę powodu do finansowego angażowania się samorządu w tym typie spółdzielni, chyba że chodziłoby o kapitał na hurtownię, mającą ułatwić pracę licznych spółdzielni miejscowych, co w pewnych okolicznościach może urastać do zagadnienia o charakterze publicznym.

W spółdzielczości kredytowej nie widzę również momentów, które miałyby nakazywać samorządowi angażowanie się finansowe. Przede wszystkim potrzeby publiczne w zakresie finansowym ma możliwość samorząd zaspakając przy pomocy instytucji finansowych własnych ustalonego typu. Gdy struktura spółdzielczości kredytowej ogranicza działalność instytucji do grona jej członków, to zagadnienia kredytowe w chwili wyrastania ich do poziomu zagadnień publicznych wymagają właśnie obsługi powszechnej, a więc wychodzącej po za grono członków. Zagadnieniem spornym w teorii i praktyce polskiej jest sprawa generalnej sieci instytucji drobnego kredytu, spółdzielczych lub samorządowych. Na ogół w dyskusjach na ten temat przeważa bezkompromisowość. Ze strony samorządu podnosi się, że instytucje samorządowe cechuje tak potrzebna powszechność obsługi ludności, że instytucje te mają w samorządzie solidnego gwaranta, że łatwiej w ra-



mach organizacji samorządowej o sprawne funkcjonowanie instytucji; od strony spółdzielczości zwraca się uwagę na większe walory społeczno - wychowawcze dobrowolnej organizacji społecznej, na strony dodatnie pozaadministracyjnego charakteru pracy gospodarczej. Jestem zdania, iż w obecnych warunkach, pomimo wielu stron dodatnich jednolitej organizacyjnie sieci instytucji finansowych, nie należy forsować tej jednolitości, gdyż aktualne warunki, wynikające z wielu czynników o charakterze tradycyjnym, różny na poszczególnych terenach państwa stopień wyrobienia społeczno - gospodarczego itp. nakazują na dziś dać w konkretnych wypadkach pierwszeństwo takiej czy innej formie. Nadto nawet w warunkach obiektywnie jednakowych lub zbliżonych, istniejące już formy mają swoje społeczne „prawa nabyte“, których likwidacja zazwyczaj więcej szkody przynosi niż pożytku. Na ogół zarówno w jednej jak i drugiej formie organizacyjnej można prowadzić zarówno pożyteczną, jak i wadliwą robotę gospodarczą. Nie ulega natomiast wątpliwości, że przy równoległym istnieniu dwóch typów instytucji powinno między nimi nastąpić dokładne porozumienie co do podziału pracy.

W spółdzielczości mieszkaniowej na terenie większych miast tkwią niewątpliwie momenty charakteru publicznego. Z uwagi na dość zróżniczkowane formy organizacyjne w tej dziedzinie byłoby trudno formułować zasady finansowego udziału samorządu w tej akcji. Na ogół najwłaściwszą formą współudziału w realizacji zadań spółdzielczości mieszkaniowej i budowlanej jest bezpłatne lub na ulgowych warunkach oddawanie terenów pod budownictwo

mieszkaniowe z warunkiem zabudowania w określonym czasie.

Z wysuniętej na wstępie zasady ogólnej przychylności do ruchu spółdzielczego wynika postulat, by organa samorządu wszędzie tam, gdzie w początkowych poczynaniach zachodzi nieporadność, pomagały organizatorom przede wszystkim przez ułatwienie kontaktu z właściwym związkiem rewizyjnym.

Pozostaje jeszcze dość istotne zagadnienie stosunku do propagandy spółdzielczej. Niestety w tej dziedzinie spotkać można jeszcze wiele poczynań, nie uwzględniających w dostatecznej mierze momentów gospodarczo - kupieckich, upatrujących w ideologii spółdzielczej charakter tak wzniosły, że nie liczący się z twardymi prawami życia gospodarczego. Błędy tego rodzaju m. in. ze strony działaczy samorządowych są popełniane. Propaganda spółdzielcza wygląda niekiedy w streszczeniu w ten sposób, że wmawia się w ludność, iż utworzenie spółdzielni, choćby całkowicie opartej na obcym, oprocentowanym kapitale, rozwiąże samo przez się szereg aktualnych kłopotów gospodarczych; jeżeli przy tym ktoś ma wątpliwości, to się go poprostu nazywa nieuspołecznionym. Nie wiem, czy można inną drogą wyrządzić większą szkodę ruchowi spółdzielczemu, a z nim i interesom szerokich mas ludności.

Jak najskrupulatniejsza analiza „z olówkiem w rękę“ elementów gospodarczych jest nieodzownym warunkiem wszelkich racjonalnych poczynań w omawianej dziedzinie, spółdzielczość jest bowiem ideologią gospodarczą, a więc tylko na zdrowych założeniach gospodarczych może się rozwijać ku ogólnemu pożytkowi.

S. W.

## O udostępnienie samorządom kredytu

Potrzeba budowy szkół, szpitali, przytułków, wodociągów, kanalizacji, dróg, ulic, mostów itp. jest tak oczywista i powszechnie uznawana, że nie wymaga żadnych uzasadnień. Równocześnie jednak potrzeby te są tak wielkie, że nie mniej oczywistym jest, iż zaspokojenie ich w stosunkowo krótkim czasie z dochodów zwyczajnych związków samorządowych jest niemożliwością, rozkładanie zaś na dłuższy okres czasu realizacji wspomnianych inwestycji, z bardzo wielu przyczyn, uznać trzeba co najmniej za niewskazane.

Z tych względów związki samorządowe muszą korzystać w dużym stopniu z kredytu tak krótko- jak i średnio- i długoterminowego, co z kolei stwarza niebezpieczeństwo naruszenia równowagi budżetowej, o ile wysokość oprocentowania i związana z tym obsługa długów, przekraczać będzie możliwości finansowe danego samorządu. Pamiętać bowiem musimy, że przeprowadzanie, często bardzo kosztownych inwestycji, przeważnie nierentujących się bezpośrednio, automatycznie zwiększa coroczne wydatki inwestującego związku samorządowego na konserwację i utrzymanie wybudowanych urządzeń, gdy zaś inwestycje te są wykonane za pieniądze pożyczone, dochodzą jeszcze wówczas wydatki na spłatę długu i oprocentowanie, aż do czasu całkowitej spłaty zaciągniętej pożyczki. Gdyby nawet przyjąć opty-

mistyczne przewidywania, że dochody samorządów będą nadal wzrastać, to trzeba również uwzględnić, że wymagające zaspokojenia potrzeby publiczne i związane z tym wydatki rosnąć będą niezawodnie w nie mniej szybkim tempie. Równocześnie, w miarę wzrostu dochodów w związku z poprawą koniunktury gospodarczej ogólny wzrost płac i cen w dużym stopniu zneutralizuje spodziewane korzyści.

Przeprowadzona niedawno akcja oddłużeniowa związków samorządowych dobitnie wykazała, że jedną z najważniejszych przyczyn załamania się gospodarki komunalnej było stosunkowo zbyt wysokie oprocentowanie i uciążliwe bardzo warunki spłaty zaciągniętych pożyczek. Wynikałby stąd logiczny wniosek, że, o ile akcja oddłużeniowa ma przynieść istotne i trwałe korzyści, wszystkie przyczyny, które spowodowały konieczność tej akcji, a w tej liczbie i uciążliwe warunki kredytu komunalnego, muszą być usunięte.

W porównaniu ze znaczeniem kredytu dla realizacji inwestycji komunalnych oraz wpływu, jaki wywiera obsługa długów na gospodarkę i strukturę budżetów samorządowych, za mało uwagi poświęca się zagadnieniu zorganizowania kredytu komunalnego, dostosowanego do charakteru i potrzeb gospodarki związków samorządowych.

Przybliżone tylko pojęcie o nasileniu zapotrze-



bowania związków samorządowych na kredyt może nam dać zestawienie za okres paru ostatnich lat zaciąganych corocznie przez te związki długoterminowych pożyczek (podług danych G. U. S.):

w r. 1930/31	zł 98,3 milionów
„ „ 1932/33	„ 46,6 „
„ „ 1933/34	„ 63,1 „
„ „ 1934/35	„ 63,3 „
„ „ 1935/36	„ 82,7 „

Biorąc pod uwagę, że 1) w związku z trudnościami płatniczymi i akcją oddłużeniową ostatnie lata nie były sprzyjające dla zaciągania kredytów, 2) poprawiająca się obecnie koniunktura wpływa na zwiększenie akcji inwestycyjnej, co z kolei powoduje w znacznie większym niż dotychczas stopniu zaciąganie pożyczek, wydaje się określenie w przybliżeniu sumą zł 100 milionów zapotrzebowania corocznego związków samorządowych na kredyt długoterminowy jako z pewnością nieprzesadzone. — Ocena ta może się wydać nawet zbyt niską, o ile uwzględnimy, że wg przeprowadzonych ankiet program inwestycji komunalnych na okres najbliższego czterolecia oceniany jest sumą ponad 1.000 milionów złotych, tj. około 250 milionów rocznie.

Teoretyczna roczna obsługa kredytów w wysokości zł 100 milionów, wynosiła by kwotę około 6—7 milionów złotych, wzrost zaś wydatków na konserwację itp. co najmniej kwotę 8—10 milionów zł, przy założeniu, że w rozważaniach tych uwzględniamy tylko inwestycje nierentujące się bezpośrednio. Budowa inwestycji rentujących się (elektrowni, rzeźni, hal targowych itp.) musi być traktowana jako zagadnienie oddzielne, gdyż budowa takich inwestycji oczywiście nie tylko nie wpływa na pogorszenie sytuacji finansowej samorządu, lecz przeciwnie powinna zasadniczo ją poprawić. Nie należy jednakże na przyszłość przeceniać zbyt dodatniego wpływu na finanse komunalne osiąganego czystego zysku z przedsiębiorstw wobec istniejącej wyraźnej tendencji utrzymania gospodarki tych przedsiębiorstw na poziomie jedynie samowystarczalności. Dlatego zagadnienie budowy inwestycji rentujących się z rozważań obecnych eliminuję.

Dodając do siebie kwotę przypadającą na obsługę długów, wyprowadzoną jak wyżej na zł 6—7 milionów, oraz kwotę, wynikającą z tytułu zwiększonych wydatków na konserwację 8—10 milionów zł, otrzymamy sumę około 14—17 milionów złotych, o którą powiększać się będą corocznie wydatki w związku z budową, nawet w obecnym tylko tempie, inwestycji bezpośrednio nierentujących się. Wobec tego, że zahamowanie, a nawet ograniczenie, inwestycji komunalnych jest bezsprzecznie niewskazane, a w obecnych warunkach nawet niemożliwe, wydatki te wzrastać będą: po 2 latach do 34, po 3 do 51, po 4 do 68 milionów złotych itd., proporcjonalnie do okresu inwestowania i do sumy wydatkowanej na inwestycje.

Niewątpliwie, rosnących w tym stosunku wydatków budżety związków samorządowych nie są w stanie wytrzymać i przy wszelkich projektach poprawy finansów komunalnych należałoby stale pamiętać o konieczności rozwiązania tego zagadnienia. Ma tu miejsce automatyczne pogarszanie się sytuacji finansowej związków samorządowych w miarę inwe-

stowania, logicznie zupełnie uzasadnione: coraz lepsze i w większym stopniu zaspakajanie potrzeb społecznych skutkiem przeprowadzonych inwestycji musi z kolei powodować odpowiedni wzrost wydatków. Chodzi o to jednak, ażeby ten wzrost wydatków nie przewyższał możliwości finansowych samorządu.

Dla zobrazowania całokształtu wpływu obsługi długów na budżety związków samorządowych nie sposób pominąć kredytu krótkoterminowego. Okres największego nasilenia robót inwestycyjnych w miesiącach letnich, zbiega się z najmniejszymi w tym czasie wpływami podatkowymi i dochodami z przedsiębiorstw, co zmusza związki samorządowe do wydatnego korzystania z kredytu krótkoterminowego tak gotówkowego, jak i towarowego. Określenie wysokości tych kredytów nastęrcza poważne trudności ze względu na brak odpowiednich materiałów statystycznych. Nasilenie zapotrzebowania na te kredyty ze strony związków samorządowych jest niejednakowe, zależnie od sytuacji tych samorządów, posiadanych przez nie zasobów gotówkowych, dopisywania wpływów podatkowych, konieczności udzielania płatnikom podatków odroczeń itp.; im trudniejsza jest sytuacja finansowa samorządu, tym większe są trudności wykonania budżetu i tym większe jest zapotrzebowanie na kredyt krótkoterminowy, co w konsekwencji wpływa na dalsze pogarszanie sytuacji finansowej danego związku samorządowego, skutkiem konieczności płacenia za kredyt przeważnie wygórowanych odsetek.

Biorąc pod uwagę, że ogólna suma wydatków związków samorządowych, łącznie z przedsiębiorstwami, wynosi rocznie około 900 milionów złotych, możemy śmiało przyjąć, że suma zaciąganych corocznie przejściowo kredytów krótkoterminowych, spłacanych następnie z wpływów budżetowych, wynosi około 150 do 200 milionów złotych. Suma ta musi odpowiednio wzrosnąć w razie realizacji w większym niż dotychczas stopniu poważniejszych inwestycji i grozić może komplikacjami, o ile zawiedzie możliwość konwersji na kredyt długoterminowy.

Oprocentowanie krótkoterminowych kredytów, łącznie z kosztami ubocznymi, wynosi obecnie około 9% w stosunku rocznym, za wyjątkiem oczywiście pożyczek, otrzymywanych z funduszy publicznych na warunkach ulgowych. Przyjmując, że samorządy korzystają z kredytu krótkoterminowego przejściowo tylko w okresie 6—9 miesięcy, nie będziemy z pewnością dalecy od prawdy określając wydatki związków samorządowych na oprocentowanie pożyczek krótkoterminowych sumą około 10 milionów złotych rocznie. Stopień obciążenia budżetów samorządowych z tego tytułu występuje jaskrawo przez porównanie z ogólnymi wydatkami związków samorządowych na inne działy gospodarki komunalnej.

W świetle powyższych rozważań zdaje się nie ulegać wątpliwości, że gospodarka związków samorządowych nie może wytrzymać normalnego, w znaczeniu obecnych warunków, oprocentowania kredytów tak krótko-, jak i długoterminowych i dlatego już obecnie należy znaleźć i zastosować środki, które pozwoliłyby uniknąć w przyszłości naruszenia równowagi budżetowej oraz wynikających z tego dla związków samorządowych trudności finansowych.

Najprostszym i najskuteczniejszym byłoby do-



starczenie samorządom w wystarczającej wysokości kredytów, dostosowanych do charakteru gospodarki komunalnej. Można jednak mieć uzasadnione powątpienia, czy realne możliwości takiego rozwiązania zagadnienia obecnie istnieją, a nawet czy w najbliższej przyszłości powstaną. Ze względu na szczupłość środków, w porównaniu z potrzebami, istniejące obecnie Fundusze (Komunalny Fundusz Pożyczkowy, Fundusz Pracy), nie są w stanie dostarczyć związkom samorządowym w dostatecznej ilości niskooprocentowanego kredytu.

W tych warunkach w celu rozszerzenia obecnie istniejących możliwości kredytowych i odciążenia budżetów samorządowych, niewytrzymujących wysokiego oprocentowania pożyczek, jest niewątpliwie rzeczą konieczną utworzenie specjalnego funduszu lub zreorganizowanie któregoś z już istniejących z następującymi zadaniami:

a) pokrywanie w części lub nawet w całości oprocentowania pożyczek krótko- i długoterminowych,

b) pokrywanie strat na kursie, jakie ponoszą związki samorządowe przy zaciąganiu pożyczek w o-

bligacjach względnie w listach zastawnych,

c) przyjmowanie poręki za terminowy zwrot zaciągniętych przez związki samorządowe kredytów, co pozwoliłoby z pewnością na uzyskiwanie od wierzycieli samorządów znacznie dogodniejszych warunków spłaty.

Powodzenie i skuteczność działania tak pomyślnego funduszu zależała by oczywiście od całego szeregu okoliczności, których nie sposób w tym miejscu wyliczyć. Za warunek zasadniczy uważał bym jednak scentralizowanie kredytu komunalnego w ściśle określonych instytucjach.

Powstanie i działanie tego funduszu nie musiało by być połączone z tworzeniem dla niego nowych źródeł dochodu, gdyż wystarczyło by przesunięcie na ten właśnie cel odpowiednich środków już istniejących, a przeznaczanych obecnie na akcję kredytową i zapomogową. Chodziło by więc w danym wypadku tylko o odmienne niż dotychczas zadysponowanie posiadanymi już funduszami.

W. T.

## Głosy czytelników

### Podatek komunalny od psów

Na podstawie art. 20 ustęp 1 i art. 21 ustęp 3 ustawy z dnia 11.VIII.1923 o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w brzmieniu ustalonym w obwieszczeniu Ministra Spraw Wewn. z dnia 26.VI.1936 Dz. U. Nr 62, poz. 454 posiadają gminy prawo pobierania podatku od psów, przy czym w myśl § 3 statutu wzorowego o „samoistnym podatku komunalnym od psów“, opracowanym przez Min. Spr. Wewn. wolne są od podatku między innymi: jeden pies łańcuchowy do pilnowania gospodarstwa trzymany na uwięzi.

Ponadto „wobec coraz częściej zdarzających się włamań do urzędów i agencji poczt oraz napadów na posłańców i konwojentów pocztowych na traktach kołowych, Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Krakowie zaleciła, by naczelnicy, względnie kierownicy urzędów i agencji pocztowych utrzymywali w porze nocnej wewnątrz lokali urzędowych odpowiednie psy na własny rachunek, oraz by przedsiębiorcy przewozu poczty na drogach dla większego bezpieczeństwa przewożonego materiału i samego konwojenta, zabierali ze sobą psy“.

Ponieważ psy takie są stróżami dobra państwowego, Urząd Wojew. Krakowski Wydział Samorządowy okólnikiem z dnia 6.VI.1933 Nr SF-1-4/33 zalecił samorządom „zwalnianie właścicieli takich od podatków od psów“.

W praktyce zatem gminy pobierają podatek od wszystkich psów z wyjątkiem psów łańcuchowych. Wprowadzenie zaś podatku od pozostałych psów ma na celu — jak o tym świadczą okólniki Min. Spr. Wewn. — zapobieżenie szerzenia się wściekłych zwierząt w Polsce. Podatek ten poza tym w wielkich miastach ma charakter podatku od przedmiotów

zbytku, gdzie liczne samotne osoby lub bezdzietne małżeństwa specjalnie chowają swoich ulubieńców, żywiąc ich nieraz najwyszukańszymi przysmakami z krzywdą dla szerokich głodujących rzesz bezrobotnych. Wydelikacowany taki pies nie chwyci się odpadków mięsnych i kuchennych, nadających się właśnie na karmę dla psów.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa z psami niełańcuchowymi w małych miastach i miasteczkach wśród ubogiej i średnio zamożnej ludności. Znane są wypadki, gdzie pies trzymany na łańcuchu jako stróż podwórza, domu i zabudowań gospodarskich zostaje przez złodziei otruty, aby kradzież mogła być bez przeszkód dokonana. Znane są też wypadki, że wierny stróż podwórza zostaje przez złodziei okaleczony kamieniami. Właściciel takiego domu położonego na peryferiach, nawiedzanego często przez podejrzane indywidua, zmuszony jest przeto zlikwidować psa łańcuchowego i dla zabezpieczenia go przed śmiercią lub kalectwem, trzymać go stale w domu, już nie jako psa łańcuchowego, lecz pokojowego.

Nadmiar tych kłopotów zmuszony jest jeszcze płacić podatek komunalny od swego wiernego stróża, jakby to był przedmiot zbytku. A psy pokojowe w małych miastach, prawie nigdy nie są przedmiotem zbytku, gdyż ubogiej ludności na taki zbytek nie stać.

Wprawdzie § 8 wspomnianego wzorowego statutu o samoistnym pod. komun. od psów przewiduje, że zarządowi miejskiemu „przysługuje prawo w wyjątkowych wypadkach czynienia ulg, względnie zupełnego zwolnienia przedmiotów od opodatkowania“, jednak w małych miastach wszyscy niezamożni obywatele stanowiliby te „wyjątkowe wypadki“, wobec



czego w takich małych miastach podatek od psów nie byłby wcale pobierany, do czego nie dopuszczają znowu władze nadzorcze, nalegające na zarządy miejskie, aby energicznie wymierzały i ściągały podatek od psów.

Reasumując przeto powyższe należałoby w małych miastach zwolnić od podatku nie tylko psy należące do urzędów pocztowych, nie tylko psy będące w posiadaniu władz państwowych, lub samorządowych, lecz wszystkie psy — stróże, tak łańcuchowe, jak i nie łańcuchowe, z wyjątkiem psów — przedmiotów zbytku, lub też jeśli sprawiedliwości ma się stać zadość — opodatkować w małych miastach wszystkie psy, tak łańcuchowe, jak i nie łańcuchowe.

Bo jeśli celem utworzenia komunalnego podatku od psów było zwalczanie wścieklizny, to i przy obecnym sposobie opodatkowania psów, mimo skrupulatnego ściągania tego podatku wścieklizna psów tu i ówdzie istnieje, bo pies trzymany na łańcuchu musi być przynajmniej jeden raz na dzień spuszczone, aby użył ruchu, a wówczas i o zetknięcie się z psami dotkniętymi wścieklizną łatwo.

Są też wypadki, że pies trzymany w nocy na łańcuchu bywa rozszarpany, lub pokąsany przez psa wściekłego.

Z doświadczenia zaś widać, że wściekliwość podlegają z reguły psy łańcuchowe, a więc nieopodatkowane, które spuszczone z łańcucha dla „świeżego powietrza i ruchu“ odbiegają daleko od domów i nabawiają się choroby od wałęsających się psów. Właściciele zaś psów opodatkowanych pilnują je troskliwie i o wściekliwość u takich psów się nie słyszy. Psy takie przywykłe do swobody nie odbiegają daleko od domów.

Jeśli zaś utworzenie podatku komunalnego od psów miało na celu pomnożenie dochodów gminnych, jak się obecnie w czasie słabych dochodów gminnych w praktyce okazuje, to jestem zdania, że podatek komunalny powinien być pobierany od każdego psa bez względu na to, czy to jest jedynie pies łańcuchowy, czy pies pocztowy, policyjny, rządowy, czy samorządowy, gdyż słuszności i sprawiedliwości powinno stać się zadość. W tym wypadku nie powinien ponosić ciężaru tylko właściciel psa pokojowego — stróża, którego pilnuje przed wścieklizną, lecz wszyscy.

Każde bowiem ubezpieczenie w towarzystwach asekuracyjnych od kradzieży, czy włamania kosztuje. Ubezpieczony opłaca nie tylko składkę, ale i opłaty stemplowe, i podatki przypadające od swej składki.

Tak samo powinno być przy ubezpieczeniu się od kradzieży przez trzymanie psa - stróża, łańcuchowego, czy nie łańcuchowego.

Obywatel powinien nie tylko ponosić koszty żywienia psa, ale i podatek komunalny. Równość i sprawiedliwość powinna i w tym wypadku istnieć.

Wyciągam przeto z tych rozważań wnioszek:

1) albo nie podlegają podatkowi wszystkie psy łańcuchowe i wszystkie psy pokojowe - stróże (po jednym na jedno gospodarstwo), pozostałe zaś psy — przedmioty zbytku i wszystkie następne psy, o ile obywatel ma więcej niż jednego psa, podatkowi podlegają,

2) albo podlegają podatkowi wszystkie bez wyjątku psy, a wtedy i stawkę podatku można obniżyć bez obawy o obniżenie wpływów gminy.

B. S.

## Ze Związku Powiatów R. P.

### KURS PRACOWNIKÓW LETNISKOWYCH.

Zakres pracy samorządu terytorialnego obejmuje na niektórych terenach akcję przygotowania terenów letniskowych, jak również cały szereg spraw związanych z ruchem letników - turystów.

Prowadzenie tych prac wymaga — podobnie jak we wszystkich innych dziedzinach — mniejszej lub większej dozy fachowego przygotowania.

Bez fachowców, stanowiących wykonawczy czynnik w tej działalności nie będzie się rozwijała praca gmin, powiatów, ani też związków letniskowych.

Baczną obserwacją prac letniskowych w terenie skłoniła Związek Powiatów do zorganizowania kursu dla pracowników letniskowych w powiatach i wybitniejszych gminach czy nawet gromadach letniskowych. Kurs odbędzie się w Krakowie w dniach od 13 — 20 marca br.

Program obejmuje wykłady ogólne z zakresu wiadomości ogólnych o ruchu letniskowo - turystycznym i wykłady szczegółowe, ujmujące całość zagadnienia:

1. uzbrojenia terenów letniskowych,

2. obsługi ruchu letniskowego,

3. metod pracy referatów letniskowych.

Spośród poszczególnych wykładów wymieniamy następujące:

Gospodarcze znaczenie turystyki. Letniska jako dział turystyki. Sprawy letnisk w obowiązującym ustawodawstwie. Organizacja akcji letniskowej w samorządzie. Plan regionalny, zabudowa i budownictwo letniskowe. Hotele i pensjonaty. Inwestycje i urządzenia. Ulepszenie komunikacji w terenach letniskowych. Aprowizacja letnisk. Zakładanie plantacji i ogrodów. Informacja i akwizycja. Szkolenie gospodyń w letniskach. Instruowanie ludności. Sprawy higieny i porządku. Postulaty letników w oświetleniu ankiety Związku „Karpaty Wschodnie“. Propaganda letnisk w prasie. Wydawnictwa propagandowe. Sprawy letniskowe w budżetach związków samorządowych. Biuro samorz. referenta letniskowo - turystycznego. Kartoteka letnisk. Roczny plan pracy referenta letnisk-turyst. Statystyka ruchu letnisk-turyst. Co winien wiedzieć referent letniskowy o sprawach kolejowych.

Jako wykładowców zaprosił Związek Powiatów następujące osoby: PP. Branny Franciszek, Warszawa; Chorabik Tadeusz, Kraków; Faecher Stanisław,



Kraków; Kordus Michał, Warszawa; Leszczycki Stanisław, Kraków; Macudziński Bolesław, Kraków; Mastelarz Julian, Krościenko; Mianowski Henryk, Kraków; Miketta Janusz, Stanisławów; Osiecki Ludwik, Kraków; Orłowicz Mieczysław, Warszawa; Pilewska Irena, Kraków; Praczyński Aleksander, Kraków; Rouppert Kazimierz, Kraków; Smolec Stefan, Warszawa; Szatkowski Henryk, Warszawa; Szelichowski Józef, Warszawa; Woyciechowski Karol, Tarnopol; Zaczyński Eugeniusz, Zakopane; Załuski Harhat Kazimierz, Kraków; Zieliński Adam, Warszawa.

W czasie kursu projektuje się zwiedzenie następujących urzędów i obiektów: 1) Studium Turyzmu U. J., 2) Komisja Studiów L. P. T., 3) Biuro Polskiego Związku Turystycznego, 4) Związku Letniskowego, 5) Biuro Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Krakowskiego, 6) Miejski Dom Wycieczkowy, 7) gmach Y. M. C. A., 8) Ośrodek W. F. i P. W., 9) bu-

dowa stadionu miejskiego, 10) budowa Instytutu Balneologicznego, 11) ogródki działkowe i 12) grunty przygotowane pod zabudowę.

Jeżeli warunki komunikacyjne pozwolą, projektuje się zwiedzenie: 1) typowej wsi letniskowej, 2) małego letniska, 3) dużego letniska, 4) uzdrowiska z prawem poboru taksy, 5) uzdrowiska użyteczności publicznej, 6) poradni budowlanej w Wydz. Pow. w Nowym Targu, 7) Biura Tow. Przyjaciół żywiec- czyzny w Wydz. Pow. w żywcu.

Uczestnikami kursu mogą być nie tylko referenci spraw letniskowych w powiatach, gminach, czy gromadach, lecz także pracownicy i działacze z wszelkich organizacji letniskowych i turystycznych.

Zgłoszenia przyjmuje Związek Powiatów, Warszawa, Marszałkowska 81a. Koszt pobytu w Krakowie pokrywają uczestnicy. Związek poczynił starania o zapewnienie bezpłatnego przejazdu kolejją.

## Sprawy bieżące

### KOSZTY AKCJI PRZECIWOŻAROWEJ.

Rozporządzeniem Ministrów Spraw Wewnętrznych i Skarbu z dnia 7 lutego 1938 roku o wysokości sum na koszty akcji przeciwpożarowej na rok 1938 (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 68), wydanym na podstawie art. 39 ustawy z dnia 13 marca 1934 roku o ochronie przed pożarami i innymi klęskami (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 365), wysokość sum, jakie powinny być przeznaczane przez prawnopubliczne i prywatne zakłady ubezpieczeń na koszty akcji przeciwpożarowej, ustalone zostały na rok 1938 w następującej wysokości: dla Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie w dziale przymusowym 4%, dla Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie w dziale dobrowolnym 3%, dla Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu 3% i dla prywatnych zakładów ubezpieczeń od każdego zakładu 2% — od sumy składek brutto zarówno bieżących jak i zaległych, zebranych przez te zakłady w 1937 roku z tytułu ubezpieczenia od ognia.

### PRZEKAZANIE UPRAWNIEŃ W SPRAWACH POLICYJNO - BUDOWLANYCH WYDZIAŁOM POWIATOWYM W NIEKTÓRYCH OSIEDLACH.

Na podstawie art. 393a i art. 398a rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 202), w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 roku (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 663), art. 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934 roku o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej (Dz. U. R. P. Nr 110, poz. 976) i ustawy z dnia 14 lipca 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 405) ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 lutego 1938 roku o odjęciu uprawnień zarządom

gminnym w zakresie spraw policyjno - budowlanych oraz o przekazaniu tych uprawnień wydziałom powiatowym w niektórych osiedlach powiatów: warszawskiego, błońskiego, mińskiego, grójeckiego, sochaczewskiego, pułtuskiego i radzyńskiego (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 69).

W myśl powołanego rozporządzenia, uprawnienia zarządów gmin wiejskich, określone w art. 391 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 202) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934 roku o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej (Dz. U. R. P. Nr 110, poz. 976), odejmuje się zarządom gminnym w powiatach: warszawskim, błońskim, mińskim, grójeckim, sochaczewskim, pułtuskim i radzyńskim na obszarach osiedli, wyszczególnionych w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 października 1935 roku o rozciągnięciu przepisów policyjno - budowlanych na niektóre osiedla gmin wiejskich na obszarze województwa warszawskiego (Dz. U. R. P. Nr 77, poz. 482) i przekazuje się te uprawnienia właściwym terytorialnie wydziałom powiatowym województwa warszawskiego.

Zaznacza się, że od orzeczeń, wydanych w tym przedmiocie przez wydziały powiatowe, służy interesowanym prawo odwołania się do wojewody.

Powołane rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. z dniem 18 lutego br., jednocześnie przytem utraciło moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 kwietnia 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr 37, poz. 284).

### KORZYSTANIE Z URZĄDZEŃ WODOCIĄGOWYCH ORAZ URZĄDZEŃ DO USUWANIA NIECZYSTOŚCI I WÓD OPADOWYCH.

W sprawie powyższej ogłoszone zostało rozporządzenie Ministrów Spraw Wewnętrznych i Opieki



Spółecznej z dnia 8 stycznia 1938 roku (Dz. U. R. P. Nr 11, poz. 76), które stanowi, że wszystkie urządzenia wodociągowe oraz urządzenia do usuwania nieczystości i wód opadowych, znajdujące się na nieruchomościach zabudowanych budynkami, przeznaczonymi na pobyt ludzi lub na stajnie, obory, chlewy i wytwórnie (przetwórnice) artykułów spożywczych oraz na garaże, powinny być utrzymywane w stanie zdatnym do użytku.

Zabrania się: wyłączania urządzeń, doprowadzających wodę do nieruchomości, poza przypadkami poniżej wskazanymi; rozbiórki i usuwania w całości lub w części urządzeń wodociągowych oraz urządzeń do usuwania nieczystości i wód opadowych na nieruchomościach oraz utrudniania w jakiegokolwiek innej formie korzystania z wymienionych urządzeń.

Dozwolone jest *zamykanie dopływu wody* do nieruchomości *przez zarząd miejski lub kierownictwo zakładu wodociągowego* jedynie w przypadkach: a) braku wody, b) stwierdzenia w instalacji domowej braków, grożących niebezpieczeństwem, c) stwierdzenia, że woda w wodociągu jest zanieczyszczona w sposób dla zdrowia szkodliwy, d) pożaru i potrzeby zwiększenia dopływu wody do hydrantów pożarowych, e) potrzeby przeprowadzenia napraw urządzeń wodociągowych oraz f) *nieuiszczenia należności za wodę*, o ile względy zdrowia publicznego nie stoją na przeszkodzie — jeżeli dopełniono następujących warunków.

Jeśli chodzi o nieruchomości, zabudowane budynkami, przeznaczonymi *na mieszkania*, zamknięcie dopływu wody jest dozwolone, jeżeli: a) upomnienie, doręczone właścicielowi lub zarządowi nieruchomości najpóźniej na 14 dni przed zamierzonym zamknięciem dopływu wody, nie odniosło skutku; upomnienie zawierające powinno zagrożenie zamknięcia dopływu wody; b) upłynęło co najmniej 90 dni od daty doręczenia rachunku do dnia doręczenia upomnienia; c) mieszkańcy nieruchomości mają możliwość korzystania ze źródeł (kranów) ulicznych, znajdujących się w odległości nie większej niż 55 metrów od granicy nieruchomości; d) powiatowa władza administracji ogólnej wyraziła zgodę na zamknięcie dopływu wody; brak odpowiedzi władzy w ciągu 7 dni od daty otrzymania zawiadomienia o zamierzonym zamknięciu dopływu wody jest równoznaczny z wyrażeniem na to jej zgody.

Jeśli chodzi o *pozostałe nieruchomości*, zamknięcie do nich dopływu wody jest dozwolone po uprzednim bezskutecznym upomnieniu, jeżeli upłynęło co najmniej 60 dni od daty doręczenia rachunku do dnia doręczenia tego upomnienia.

W razie zarządzenia zamknięcia dopływu wody, właściciel lub zarząd nieruchomości obowiązany jest zawiadomić niezwłocznie o tym wszystkich mieszkańców nieruchomości (lokatorów domu).

Zaznaczyć należy, że powiatowa władza administracji ogólnej, ze względu na *zdrowie publiczne* może: a) zabronić zamknięcia dopływu wody; b) zarządzić założenie przez zarząd wodociągów źródeł (kranów) ulicznych oraz c) zarządzić otwarcie zamkniętego dopływu wody.

Przekroczenie przepisów omawianego rozporządzenia

podlega karze, stosownie do art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 roku o zaopatrywaniu ludności w wodę (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 310) lub art. 12 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 roku o usuwaniu nieczystości i wód opadowych (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 311).

Powyższe rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. z dniem 21 lutego br. i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa śląskiego.

#### OBLICZANIE NALEŻNOŚCI ZA ŚRODKI PRZEWOZOWE NA RZECZ WOJSKA.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do wszystkich urzędów wojewódzkich i Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę pismo okólnie z dnia 11 lutego 1938 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 6 ex 1938, poz. 25) treści następującej:

„Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje w załączeniu odpis rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych Biuro Administracji Armii z dnia 6 lutego br. Nr 1002-Og./P, wydanego do Dowódców O. K. w sprawie nowego obliczania należności za środki przewozowe (konne) na rzecz wojska w czasie pokoju.

Rozkaz ten uzgodniony został z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i należy przyjąć go do wiadomości i stosowania przy ustalaniu w porozumieniu z władzami wojskowymi wymienionych stawek wynagrodzenia za środki przewozowe (konne) na rzecz wojska.

Tym samym przestaje być aktualnym zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 31 października 1929 r. Nr AA. 102/1, dotyczące wysokości stawek wynagrodzenia za wspomniane środki przewozowe“.

#### Załącznik.

„Dążąc do ujednostajnienia na terenie całego Państwa metody ustalania stawek wynagrodzenia za środki przewozowe konne dostarczone na potrzeby wojska, na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12.XI.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 102, poz. 883) i rozporządzenia wykonawczego z dnia 19.X.1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 613), polecam przy uzgadnianiu tych spraw z właściwymi wojewodami, stosować się do następujących wytycznych:

1) Stawki wynagrodzenia powinny być ustalone wyłącznie za czas zajęcia środka przewozowego, przy czym powinny być określone za czas:

- a) do 6 godz.
- b) od 6 do 12 godz.
- c) od 12 do 24 godz.
- d) od 24 do 36 godz.

2) Do czasu zajęcia środka przewozowego należy doliczać czas zużyty od chwili opuszczenia stałego miejsca zamieszkania do chwili powrotu do tegoż miejsca.

3) Czas zużyty do stawienia się na wyznaczone miejsce i powrotu do stałego miejsca zamieszkania należy obliczać, przyjmując za podstawę szybkość poruszania się 7 km. na godzinę.

4) Stawki powinny obejmować koszty wyszczególnione w § 4 rozporządzenia wykonawczego (Dz. U. R. P. Nr. 82/29, poz. 613).

5) By zbliżyć się do rzeczywistej równowartości świadczenia — należy przewidzieć 25% zwiększenia stawek na okres intensywnych robót rolnych, gdy popyt na środki przewozowe wzrasta.

6) Zróżniczkowanie stawek w/g stref (warunków lokal-



nych) jest pożądane, natomiast zróżniczkowania w zależności od stopnia wykorzystania środka przewozowego (z ładunkiem lub bez) nie należy stosować.

Zarządzenie niniejsze obowiązuje przy ustalaniu stawek na r. 1938 i lata następne. Jeżeli jednak na r. 1938 stawki zostały już ustalone w myśl poprzednich wytycznych, wówczas nowe zasady należy stosować poczynając od r. 1939.

W związku z powyższym unieważniam zarządzenie M. S. Wojsk. Biuro Og. Adm. L. 1057/29 z dn. 18.VI.1929 r. w części dotyczącej systemu obliczania stawek za środki przewozowe konne, a w części dotyczącej systemu obliczania stawek za środki przewozowe mechaniczne — utrzymuję w mocy“.

#### PROJEKTY SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do pp. wojewodów (oprócz śląskiego) i prezydentów miast pismo okólne z dnia 11 lutego 1938 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 6 ex 1938, poz. 26) treści następującej:

„W ślad za okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 36 z dnia 15 maja 1936 r. (Nr BB. 21-495 — Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 14) w sprawie uproszczenia trybu postępowania przy wydawaniu pozwoleń na budowę szkół powszechnych, który to okólnik obowiązuje nadal, Ministerstwo podaje do wiadomości P. P. Wojewodów i P. P. Prezydentów Miast, że okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 17 listopada 1936 r. Nr I. Bud. — 1534/36 wraz z instrukcją w sprawie gotowych projektów szkół powszechnych rozciąga się i na projekty opublikowane w wydawnictwie „Publiczne Szkoły Powszechne pierwszego stopnia — Teren — Budynki — Sprzęty — 1937“, które są zaakceptowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i opatrzone odpowiednią adnotacją“.

#### POSTĘPOWANIE W PRZYPADKACH ZBIEGU TERMINU ĆWICZEŃ REZERWISTY Z TERMINEM SPEŁNIENIA ZASTĘPCZEGO POWSZECHNEGO OBOWIĄZKU WOJSKOWEGO.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do urzędów wojewódzkich, Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę i starostw pismo okólne z dn. 12 lutego 1938 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 6 ex 1938, poz. 27) treści następującej:

„Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesyła do wiadomości odpis pisma M. S. Wojsk. Nr 1006-24/I Og.

O powyższym zarządzeniu należy zawiadomić zarządy gmin“.

Odpis.

„Na zapytanie jednego z Dowódców O. K. wyjaśniam, że w razie zbiegu terminu odbycia ćwiczeń w rezerwie z terminem spełnienia zastępczego obowiązku wojskowego należy danego rezerwistę powołać do odbycia ćwiczeń i zawiadomić o tym właściwy zarząd gminy, celem przesunięcia terminu pełnienia zastępczego obowiązku wojskowego na czas po zwolnieniu powołanego z szeregów“.

#### EGZEKUCJA DROBNYCH NALEŻNOŚCI ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Instrukcja Ministra Skarbu z dn. 15 czerwca 1937 r. o stosowaniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R.

P. Nr 62, poz. 580) z późniejszymi zmianami (tzw. instrukcja wierzycielska) postanawia w § 5 ust. (2), że „drobne należności, których terminy płatności przypadają co pewien okres czasu w ciągu roku (np. tygodniowo, miesięcznie, kwartalnie, półrocznie) powinny być objęte jednym wnioskiem egzekucyjnym, który należy przesłać z końcem roku kalendarzowego, a przed tym terminem wówczas, gdy należności te w sumie przekroczą zł 10. Ograniczenie to nie odnosi się do wysyłania upomnień“. W związku z tym przepisem Związek Powiatów złożył Panu Ministrowi Skarbu pismo z dn. 17.XI.1937 r., w którym wskazał na ujemne rezultaty, jakie stwarza powyższa zasada dla gospodarki powiatowych związków samorządowych, zwłaszcza w zakresie drogowym oraz dla gmin wiejskich ze względu na podatek wyrównawczy. Daniny te opierają się bowiem w głównej mierze na wymiarach drobnych.

Odpowiedź Ministerstwa Skarbu wskazuje pośrednio, w jaki sposób związki samorządowe mogą uniknąć ujemnych skutków w ograniczeniu egzekucji należności do 10 zł. Podajemy ją poniżej w tej części, która tej sprawy dotyczy.

„Obawa Związku, że wspomniany przepis — w odniesieniu do egzekucji opłat drogowych i podatku wyrównawczego — uniemożliwi związkom samorządowym wykonywanie budżetów i prowadzenie prac inwestycyjnych w sezonie budowlanym — nie jest, zdaniem Ministerstwa Skarbu, uzasadniona, gdyż każdy wierzyciel, posiadający dojrzałe do egzekucji, periodycznie powtarzające się w ciągu roku należności, nie jest mimo wszystko pozbawiony w całości, przez okres danego roku, możliwości wszczęcia egzekucji. Postanowienia § 5 rozp. Rady Ministrów z dn. 25.VI.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580) w brzmieniu noweli z dnia 15.V.1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 341) dają bowiem prawo wierzycielowi ustanowienia gminy wiejskiej jako wierzyciela zastępczego, a wówczas należności danego wierzyciela, zbiegłszy się z należnościami innego wierzyciela lub samej gminy, mogą przewyższyć granicę 10 zł i zadośćuczynić w ten sposób warunkom § 5 instrukcji wierzycielskiej“.

#### ZMIANA GRANIC PIĘCIU WOJEWÓDZTW CENTRALNYCH.

W dn. 23 lutego br. odbyło się pod przewodnictwem Pana Premiera Sławoj - Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie granic województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego.

Projekt ten włącza do obszaru województwa łódzkiego z wojew. warszawskiego następujące powiaty: kutnowski, łowicki, skierniewicki i rawski, zaś z województwa kieleckiego powiaty: opoczyński oraz konecki, za wyjątkiem gmin miejskich Skarżysko Kamienna i Szydłowiec oraz gmin wiejskich Bliżyn i Szydłowiec.

Następnie projekt przewiduje zmianę granic województwa białostockiego przez wyłączenie z jego terenu powiatów: ostrołęckiego, ostrowskiego i łomżyńskiego i włączenie je do województwa warszaw-



skiego. Również mają być przyłączone do woj. warszawskiego powiaty: sokołowski, węgrowski i garwoliński oraz gmina Irena z powiatu pułtuskiego, znajdujące się obecnie na terenie województwa lubelskiego.

#### KWALIFIKACJE NAUKOWE PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

W związku z zapytaniem jednego z urzędów wojewódzkich w sprawie interpretacji przepisów §§ 14 i 19 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 118, poz. 1073) — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, pismem Nr SS-40/130-1, iż nie może uznać za właściwe stosowanie rozszerzającej interpretacji wymienionych przepisów przy ocenie, czy pracownik samorządowy posiada ukończone wykształcenie średnie, czy też wyższe. Szczególnie zaś przy stosowaniu przepisu § 19 omówionego rozporządzenia byłoby niewłaściwe stosowanie interpretacji rozszerzającej, skoro już samo zastosowanie § 19 stanowi uprzywilejowanie pracownika. Rozszerzająca interpretacja mogłaby w tych przypadkach faktycznie doprowadzić do nieuzasadnionego szerokiego stosowania wyjątków, zamieniając w ten sposób wyjątek na zasadę.

Zdaniem Ministerstwa — przy ocenie w konkretnym przypadku, czy pracownik ma ukończone wykształcenie średnie, czy wyższe — należy kierować się przepisami obowiązującymi w tym zakresie w służbie państwowej.

Na konkretne zapytania urzędu wojewódzkiego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło co następuje:

1) Absolwent Wydziału Samorządowego Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, posiadający złożony egzamin ogólny lub dyplom ogólny, który nie posiada jeszcze dyplomu zawodowego — nie może być uważany za posiadającego wyższe wykształcenie.

2) Posiadanie świadectwa szkolnego uważanego za równoznaczne ze świadectwem uzyskania wykształcenia średniego w myśl przepisów regulujących to zagadnienie w państwowej służbie cywilnej — może być uważane za posiadanie wykształcenia średniego w rozumieniu § 14 — omawianego wyżej rozporządzenia.

3) Ukończenie Kursu Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej nie może być uważane za uzyskanie średniego wykształcenia.

#### EGZAMIN NA SEKRETARZA GMINNEGO.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło pismem Nr SS-40/65-14, iż ukończenie Dziewięcioklasowej Polskiej Szkoły Wydziałowej w Katowicach należy uznać za wypełnienie warunku wykształcenia, określonego w § 1, pkt. 1) lit. a) rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27.II.1934 r. w sprawie kwalifikacji sekretarzy gminnych (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 144). Jak bowiem wynika z §

6, pkt. 6) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8.XI.1929 r. o zakładach naukowych i egzaminach szkolnych wystarczających do osiągnięcia stanowiska urzędniczego w państwowej służbie cywilnej — w brzmieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17.X.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 92, poz. 791) świadectwo ukończenia tej szkoły uważa się za dowód wystarczający do stwierdzenia wykształcenia średniego.

#### PROJEKTY USTAWODAWCZE.

1. *Projekt ustawy złożony przez posła Leona Suchorzewskiego w sprawie poprawy finansów związków samorządowych stanowi w pewnym sensie odpowiedź na rządowy projekt ustawy o poprawie finansów związków samorządowych („Samorząd“ Nr 6). Założeniem i celem tego projektu jest przede wszystkim i głównie poprawa finansów miejskich.*

Przede wszystkim rozszerza on zwolnienie gmin od dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli na wszystkie miasta oraz definitywnie zwalnia samorządy od obowiązku dostarczania mieszkań. Następnie poseł Suchorzewski załatwia w swym projekcie sprawę kosztów leczenia. Projektuje on mianowicie przerzucenie na Skarb Państwa 1/2 kosztów leczenia chorób umysłowych, gruźlicy, chorób wenerycznych i chorób zakaźnych. Powiatowe związki samorządowe pokrywałyby 1/4 części koszty leczenia chorób umysłowych, w 1/2 koszty leczenia gruźlicy, chorób wenerycznych, zakaźnych i wszelkich innych.

Poza tym powiatowe związki samorządowe obowiązywałyby do zaliczkowego pokrywania kosztów leczenia w wysokości, przypadającej na ten związek i na gminę. Gminy wiejskie i miasta niewydzielone miałyby być zwolnione od pokrywania kosztów leczenia chorób zakaźnych, zaś nadal miałyby pokrywać tylko 1/4 kosztów leczenia chorych umysłowych i połowę wszelkich innych chorób.

Poza tym projekt podaje inny niż w projekcie rządowym klucz podziału udziału w podatku przemysłowym od obrotu w wypadku, gdy przedsiębiorstwo przemysłowe prowadzi prócz zakładu przemysłowego również zakład handlowy (25% ma otrzymywać wg projektu posła Suchorzewskiego związek samorządowy, na obszarze którego prowadzony jest zakład handlowy) oraz inne nieco zasady podziału udziału w podatku dochodowym, przy czym podnosi udział m. Warszawy w tym podatku do 30%.

Zamiast przewidzianej w projekcie rządowym dotacji dla samorządów projekt przewiduje podniesienie udziału samorządu w opłacie monopolowej od spirytusu (z 12% do 25%), wreszcie zapewnia miastom niewydzielonym 50% wpływów z opłat drogowych, pobranych przez pow. zw. sam. na ich obszarze.

Poza tym projekt posła Suchorzewskiego przewiduje pewne zmiany w egzekucji danin komunalnych, mianowicie związki samorządowe miałyby prawo za zgodą izby skarbowej egzekwować własne należności publiczno - prawne (poza dodatkami do podatków państwowych) przez własnych egzekutorów, następnie normuje sprawę kompetencji władz nadzorczych przy uregulowaniu opłat za korzystanie



z komunalnych urządzeń i przedsiębiorstw, sprawę środków prawnych, przysługujących związkom sam. w postępowaniu wymiarowym przed władzami skarbowymi i kilka innych drobniejszych lub specjalnych kwestii.

Na projekcie tym powiatowe związki samorządowe straciłyby około 2 milionów zł, nie licząc obowiązku zaliczkowego pokrywania kosztów leczenia.

2. *Projekt ustawy złożony przez p. p. Dominika Dratwę w sprawie zmiany ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego* wprowadza do ustawy ustrojowej przepisy o Państwowej Radzie Samorządowej, jako organie doradczym i opiniodawczym Rządu w sprawach samorządu terytorialnego oraz o Wydziale Rady jako organie doradczym i opiniodawczym Ministra Spraw Wewnętrznych przy wykonywaniu nadzoru nad związkami samorządowymi.

3. Znaczne stosunkowo zmiany mają nastąpić w dotychczasowej konstrukcji podatku przemysłowego. Wedle obowiązujących obecnie przepisów podatek przemysłowy pobiera się w 2 postaciach, a mianowicie: jako podatek od obrotu oraz przez wykup świadectw przemysłowych, przy czym samorząd terytorialny partycypuje w podatku od obrotu w formie udziału (17%), jak również od świadectw przemysłowych przysługuje mu prawo do dodatku w wysokości 30% ceny pobieranej na rzecz Skarbu Państwa.

W tej dziedzinie Rząd wniósł 2 projekty: *projekt ustawy o podatku obratowym oraz projekt odrębnej ustawy o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć.*

W zakresie podatku obrotowego projekt podaje nową, bardziej ogólną definicję przedmiotów opodatkowania postanawiając w art. 1, iż podatkowi temu podlegają prywatno - prawne zawodowe i odpłatne świadczenia rzeczy bądź usług, podczas gdy dotychczasowa definicja opierała się na konkretnym pojęciu przedsiębiorstw i zajęć.

Podstawę wymiaru ma stanowić obrót podatkowy, za który uważa się, umówioną za spełnione świadczenie, będące przedmiotem podatku, a w przypadku zamiany świadczenie każdej strony, jeżeli jest ono zawodowe. Nie włącza się jednakże do obrotu państwowych i samorządowych podatków pośrednich, pobieranych od towarów, produkowanych przez płatnika, oraz opłat od kart do gry i samorządowego podatku od widowisk i hotelowego. Ponadto wyłącza się z obrotu, po udowodnieniu prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi, koszty przewozu i ubezpieczenia towarów, wyłożone przez nabywcę, oraz wartość zwróconych towarów i udzielonych bonifikat i z kont, jeżeli dotyczą transakcji, dokonanych w tym samym roku podatkowym, w którym powstał obrót lub w drugim półroczu roku, poprzedzającego rok podatkowy.

Wobec zamiaru skasowania świadectw przemysłowych oraz faktu, że Skarb Państwa nie zamierza partycypować w opłatach rejestracyjnych, podwyższone zostały o 0,1% niektóre stawki podatku od

obrotu, a mianowicie: 1.2% do 1.3%, 1.7% do 1.8%, 1.9% do 2%, 2.5% do 2.6%.

Udział związków samorządu terytorialnego w podatku obrotowym został ustalony przy założeniu utrzymania go w dotychczasowej efektywnej wysokości — na 15.5%.

Wedle projektu ustawy o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć opłaty te pobiera się na rzecz związków samorządu terytorialnego, izb przemysłowo - handlowych, izb rzemieślniczych oraz szkół zawodowych, a więc Skarb Państwa z opłat tych rezygnuje.

Opłaty powyższe uiszcza się przez nabywanie kart rejestracyjnych, które należy wykupić: 1) na każdy należący do przedsiębiorstwa zarobkowego oddzielny zakład handlowy, przemysłowy i górniczy oraz na każdy oddzielny skład, 2) na każde przedsiębiorstwo zarobkowe, wykonywane bez utrzymywania oddzielnych zakładów, 3) na każde zajęcie przemysłowe, wykonywane bez utrzymywania oddzielnych biur i pomocników handlowych, a mianowicie: a) pośrednicy handlowi, b) pomocnicy podróżujący (komwojażerowie), c) pośrednicy giełdowi (maklerzy), d) ekspedytorzy, trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem w urzędach celnych towarów wysyłanych za granicę lub otrzymywanych z zagranicy, e) inspektorzy i ajenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych oraz instytucji kredytowych.

Karty rejestracyjne należy nabywać na każdy rok kalendarzowy w miesiącu styczniu tegoż roku.

Pobór opłat i wydawanie kart rejestracyjnych należy do zarządów gminnych lub miejskich, przy czym właściwym jest zarząd tej gminy, na której obszarze położone są zakłady lub składy oraz wykonywane przedsiębiorstwa, nie utrzymujące zakładów i składów, tudzież wykonywane są zajęcia.

We wpływach z tych opłat uczestniczą: 1) związki samorządu terytorialnego w wysokości 50%, 2) izby przemysłowo - handlowe i rzemieślnicze w wysokości 20%, 3) szkoły zawodowe, mające prawo publiczności, w wysokości 30%.

Udziały, przypadające izbom przemysłowo - handlowym i rzemieślniczym oraz szkołom zawodowym winny odnośnie gminy przekazywać w ciągu 15 dni po upływie miesiąca, w którym zostały pobrane, przy czym w przypadku niewykonywania przez gminy tego obowiązku odpowiednia kwota będzie przekazana przez właściwą władzę skarbową z przypadających na rzecz danych gmin sum komunalnych.

Podział części opłat, przypadającej na rzecz związków samorządu terytorialnego pomiędzy poszczególne związki, dokonywany będzie według zasad, określonych w art. 8 ustawy z dn. 11.VIII.1923 r. o tymcz. uregul. fin. fkom. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 454 ex 1936 r.).

Taryfa różniczkująca ceny kart rejestracyjnych dzieli zakłady, przedsiębiorstwa i zajęcia, podlegające opłatom, na 10 grup, przy uwzględnieniu 4 klas miejscowości. Najwyższa opłata wynosi 300 zł, a najniższa 7 zł.



### BUDOWA SZKÓŁ IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W POW. BARANOWICKIM (WOJ. NOWOGRÓDZKIE).

W roku 1938/39 projektowane jest wybudowanie na terenie powiatu baranowickiego 14 szkół powszechnych im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Sprawa ta rozważana była na jednym z ostatnich posiedzeń Wydziału Powiatowego w Baranowiczach pod kątem widzenia ułożenia racjonalnego planu prac.

Opierając się na doświadczeniach z poprzednich lat Wydział Powiatowy postanowił zwrócić się do właściwych władz, finansujących budowę szkół im. Marszałka Piłsudskiego, o jednorazowe wypłacenie dotacji; tylko bowiem jednorazowe wypłacenie dotacji da — zdaniem Wydziału Powiatowego — możliwość racjonalnego rozplanowania kolejności robót i wypłat i wzięcia odpowiedzialności przez Wydział za ściśle i terminowe wykonanie programu budowlanego.

Dla pomocy gminom Wydział utworzył Powiatowy Fundusz Budowy Szkół; w funduszu tym gminy nie będą brały udziału z racji na trudne warunki finansowe, powstałe m. in. w związku z silnym zaangażowaniem się w budownictwo szkolne.

### ZORGANIZOWANIE OPIEKI NAD ZDROWIEM LUDNOŚCI WIEJSKIEJ.

Zarząd Naczelnej Izby Lekarskiej, stosownie do zakresu swego działania, wystąpił do Ministerstwa Opieki Społecznej z memoriałem w sprawie zorganizowania opieki nad zdrowiem ludności wiejskiej.

Ze względu na aktualność zagadnienia podajemy w skrócie najważniejsze dezyderaty memoriału.

1. Zagadnieniem zorganizowania opieki nad zdrowiem ludności, jeśli chodzi o zasięg terytorialny, dotyczy tylko gmin wiejskich oraz małych miasteczek.

Całokształt organizacji oraz prowadzenie opieki nad zdrowiem ludności wsi i miasteczek ma być powierzone związkowi samorządu terytorialnego. Przez to uniknie się wielotorowości. Samorząd również winien wraz z innymi organizacjami koordynować zakres pomocy lekarskiej.

2. Możliwość realizacji nie będzie fikcją tylko wtenczas, gdy samorządy zostaną wyposażone w specjalne fundusze. Zdaniem autorów memoriału obecna sytuacja finansowa samorządów nie wykazuje możliwości podjęcia wspomnianych zadań na szerokiej płaszczyźnie. Również powinna nastąpić kumulacja funduszy. Rozumieć ją należy w ten sposób, iż dotacje gminne umieszczone w budżetach, a przeznaczone na cele zdrowotne powinny być przelewane do dyspozycji P. Z. S. W ten sposób można przeprowadzić racjonalną gospodarkę uzyskanymi funduszami.

3. Całkowitą koordynację w zakresie organizacji zdrowia może dać samorząd wojewódzki. Jest to zagadnienie pilne, samorząd ten powinien być powołany do życia.

4. Za najodpowiedniejszą i podstawową formę organizacyjną opieki nad zdrowiem wsi uznać należy terenowy ośrodek zdrowia, przy czym należałoby zwrócić specjalną uwagę na planowe rozmieszczenie tych ośrodków zdrowia. Tworzenie spółdzielni zdrowia uznać należy za wskazane, przy utrzymaniu jednak nadzoru przez samorząd.

5. Liczba szpitali jest niewystarczająca. Należy ją powiększyć przez rozbudowę szpitali mniejszych na wsi.

Ze względu na obronność kraju akcja ta powinna być prowadzona w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych. Sprawa pokrycia kosztów leczenia szpitalnego może znaleźć swe rozwiązanie w drodze ściągania specjalnego podatku szpitalnego, bądź też przez utworzenie specjalnego funduszu zdrowia (opodatkowanie całej ludności).

6. Koniecznym jest obniżenie taksy aptekarskiej oraz zorganizowanie rozdawnictwa leków dla niezamożnych w ośrodkach zdrowia i przychodniach. W ten sposób jak i przez organizowanie aptek o typie uproszczonym dla wsi, udostępni się ludności korzystanie z leków.

7. Wskazaniem jest utworzenie sieci punktów doraźnej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach. Akcja ta polegałaby na współpracy tego rodzaju instytucji, jak Polski Czerwony Krzyż, Związek Straży Pożarnych itp., z samorządem, polegającej na natychmiastowym udzielaniu pomocy i odtransportowaniu chorego do najbliższego szpitala.

8. Ustawy, omawiające zagadnienia zdrowia powszechnego na poszczególne terytoria w kraju, powinny być rozciągane etapami.

9. Wieś musi mieć zapewniony dostateczny dopływ odpowiednio do swej pracy przygotowanych lekarzy. Obecny stan rzeczy dowodzi zupełnie wyraźnie, iż ogólna liczba lekarzy w Polsce jest niewystarczająca. Lekarze nie są na ogół dostatecznie przygotowani do pełnienia wielostronnych funkcji lekarskich na wsi, a poza tym na wsi osiedlają się niechętnie.

Usunięcie tych trudności, zdaniem Zarządu Naczelnej Izby Lekarskiej, można osiągnąć przez: 1) utworzenie dla studentów medyków dostatecznej ilości stypendiów rządowych i samorządowych, przy czym przyznawanie tego rodzaju pomocy zobowiązywałoby lekarzy do przepracowania określonej liczby lat na wsi w charakterze lekarzy gminnych, 2) powiększenie liczby miejsc na wydziałach lekarskich tak, aby rocznie było wydawane 600 dyplomów. Studia lekarskie należy zreformować, nadając im charakter bardziej praktyczny, 3) dążenie do zaznajamiania studentów medyków z warunkami pracy na wsi przez odbywanie praktyk wakacyjnych, 4) zapewnienie lekarzowi na wsi dostatecznych środków utrzymania w postaci uposażenia, mieszkania i warsztatu pracy. Dla lekarzy samorządowych powinna być wydana pragmatyka, ustalająca prawa i obowiązki lekarzy.

10. Ogólny plan akcji zdrowotnej na terenie całej Polski należy przystosować do potrzeb poszczególnych terytoriów. Ogólne kierownictwo sprawuje Ministerstwo Zdrowia, organami wykonawczymi powinny być odpowiednie czynniki państwowe, samorządowe i ubezpieczeń społecznych.

### INWESTYCJE SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO NA TERENIE WOJEWÓDZTWA STANISŁAWOWSKIEGO W 1936/37 R.

Działalność ściśle inwestycyjna związków samorządowych w roku 1936/37 była na ogół skromna, gdyż na ten cel wydano 2.172.921 zł. Największa



kwota, bo 835.410 zł została przeznaczona na inwestycje drogowe, tj. budowę i odbudowę dróg i mostów, następnie na budowę wydano 504.134 zł, z czego na budowę szkół 404.115 zł, na różne urządzenia 419.654 zł, w tym 239.953 zł na budowę kanałów i wreszcie na rozbudowę przedsiębiorstw 376.016 zł.

Największy dorobek inwestycyjny wykazały miasta wydzielone (807.354 zł), następnie gminy wiejskie (616.210 zł), powiatowe związki samorządowe (409.006 zł) i wreszcie miasta niewydzielone (340.351 zł).

Większość wydatków inwestycyjnych, bo na sumę 1.203.153 zł pokryły związki samorządowe z własnych funduszy, natomiast z dotacji i pożyczek Funduszu Pracy znalazły pokrycie wydatki na inwestycje w sumie 897.500 zł, przy czym Fundusz Pracy finansował głównie inwestycje w miastach.

#### POWIAT BRZESKI (WOJ. KRAKOWSKIE) ZAMIERZA REALNYM CZYNEM UCZCIĆ ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI.

Rada Powiatowa w Brzesku na wniosek radnego Władysława Tendery podjęła jednogłośnie następującą uchwałę:

„W związku ze zbliżającą się 20-tą rocznicą odzyskania niepodległości Rada Powiatowa — uznając obronę granic Państwa za najważniejszy obowiązek wszystkich obywateli, a należyte wyposażenie armii w środki obronne za najpilniejszą potrzebę doby obecnej — postanawia uczcić dwudziestolecie niepodległości ufundowaniem przez ludność powiatu brzeskiego samolotu lub innego sprzętu bojowego dla wojska.

Do zorganizowania i przeprowadzenia zbiórki pieniężnej na ten cel, Rada Powiatowa postanawia powołać Komitet Obywatelski, do którego mają wejść wszyscy członkowie Rady i Wydziału Powiatowego, Rada Miejska m. Brzeska, rady gminne, sołtysi, oraz wybitniejsi obywatele. Zebranie organizacyjne Komitetu powinno być zwołane w ciągu marca br.“.

#### CZY SKUTKI OPÓŹNIENIA W WYDANIU OKÓLNIKA BUDŻETOWEGO?

Okólnik budżetowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wydany był w tym roku ze znacznym opóźnieniem. Wywołało to w niektórych powiatach nieco zamieszania. I tak np. jeden z wydziałów powiatowych, rozpatrując z jednej strony zarysowujące się dla gmin wiejskich pewne nowe możliwości finansowe (dotacja skarbową, uchylenie obowiązku wypłacania nauczycielom dodatków mieszkaniowych), a pamiętając z drugiej o istocie i przeznaczeniu podatku wyrównawczego, postanowił generalnie unieważnić wszystkie swoje poprzednie uchwały o zatwierdzeniu podwyżki podatku wyrównawczego i zgłoszenie w tej kwestii wniosku do wojewody.

Rady gminne mają ponownie się zebrać dla opracowania preliminarzy budżetowych na r. 1938/39.

#### PRAKTYKA NA TLE NIEJASNYCH PRZEPISÓW O OBCIĄŻANIU SZARWARKIEM NOWYCH BUDOWLI.

Jeden z wydziałów powiatowych został zasypany odwołaniami od wymiaru szarwarku od nowo-

wzniesionych budowli. Sprawa ta jest jak wiadomo sporna; względy słuszności i dotychczasowego stanu prawnego przemawiają za obciążaniem tych budowli szarwarkiem, obecnie zaś obowiązująca ustawa o świadczeniach w naturze czyni to obciążanie z punktu widzenia formalnego co najmniej spornym.

Prawnicy mogą latami wodzić spory, ale w życiu trzeba rozstrzygać. Dlatego nie do pozazdroszczenia jest sytuacja wydziału powiatowego, który otrzymał około 100 odwołań. A dla porządku prawnego nie jest pozytywnym zjawiskiem takie oto rozstrzygnięcie, które zresztą życiowo biorąc nie mogło być inne. Wydział powiatowy oddalił wszystkie odwołania, punktując wszystkie możliwe argumenty prawne. Ale tuż zaraz, już na własny wewnętrzny użytek stwierdził jednomyślnie, że nie ma podstawy prawnej dla obciążania szarwarkiem nowych budowli i że tylko względy słuszności, poparte przez okólnik wojewódzki, którego wydział powiatowy nie uważa za wskazane negatywnie oceniać, skłaniają go do zajęcia nazewnątrz innego stanowiska.

Trzeba czym prędzej usunąć podobne fałszywe sytuacje przez nowelizację ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli.

#### WIELKOPOLSKA LETNISKIEM.

W dniu 4 lutego rb. Związek Popierania Turystyki Województwa Poznańskiego zwołał wszystkich zainteresowanych akcją letniskową w Wielkopolsce na obrady pod hasłem „Wielkopolska Letniskiem“.

Wygłoszono nast. referaty: „O potrzebie akcji letniskowej w województwie poznańskim“, „Znaczenie dobrej wody w rozwoju letnisk“ i „Pogranicze — letnisko“.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której delegat Związku Powiatów poruszył kwestię przygotowania terenu oraz propagandy, stojąc na stanowisku, że akcja letniskowa w terenie oprócz się powinna na współpracy ze związkami samorządowymi, a akcją propagandową poprzedzać powinna akcja przygotowania terenu.

Obrady połączone były z wystawą konkursową plakatów propagandowych, głoszących hasło „Wielkopolska — letniskiem“.

#### PRACE KOMISJI LETNISKOWEJ W BRZEŚCIU N. BUGIEM.

Dnia 8 lutego br. odbyło się pierwsze posiedzenie Wojewódzkiej Poleskiej Komisji Letniskowej pod przewodnictwem nac. Wydziału Samorządowego Urzędu Woj. Poleskiego W. Sochackiego. W posiedzeniu tym wzięli udział również przedstawiciele samorządu terytorialnego, gospodarczego, organizacji i Związku Powiatów R. P.

Po przyjęciu regulaminu prac Komisji omówiono plan działania na okres najbliższy w związku ze zbliżającym się sezonem i koniecznością przystosowania wszystkich letnisk poleskich do wzrastających wciąż wymagań ruchu letniskowego. Miejsowości letniskowe podzielone zostały na dwie kategorie: letniska podmiejskie, cieszące się dość znaczną



frekwencją ludności miejskiej Polesia, jak Dubica, Otoki, Domaczewo, Mołotkowicze, Sosnówka oraz letniska we dworach, które obsługują goście zamożniejszych spoza Polesia.

Podczas dyskusji omówiono zagadnienia: sprawy podniesienia sanitarnego letnisk (zadrzewienie, budowa studzien z dobrą wodą do picia, higiena i czystość mieszkań), sprawy budowlane, komunikacyjne (drogi, chodniki, telefony i poczta, pociągi specjalne, zniżki kolejowe), bezpieczeństwo (ochrona przeciwpożarowa), gospodarstwo domowe i urządzenie wnętrz oraz przystosowanie gospodarstw rolnych do potrzeb ruchu letniskowego (warzywnictwo i sadownictwo), stosunek wynajmujących lokale do letników i ich wymagań, sprawy związane z wynalezieniem źródeł pokrycia kosztów zainwestowania letnisk, wreszcie kwestie aprowizacji letnisk, organizacyjne oraz podatkowe. Poruszono też sprawę nowej ustawy letniskowej, która by sprawę organizacji ruchu letniskowego ujęła w pewne ramy ustawowe. Opracowania poszczególnych zagadnień podjęły się osoby, biorące udział w zebraniu z tym, że opracowania te wejdą w formie konkretnych wniosków pod obrady Komisji Letn. w początkach marca.

#### WYSTAWA SPÓŁDZIELCZO-ROLNICZA W RUDNIKU (POW. KRASNOSTAWSKI, WOJ. LUBELSKIE).

Rada gminy Rudnik pow. krasnostawskiego postanowiła w obecnym roku urządzić w Rudniku wystawę spółdzielczo-rolniczą w celu wykazania dotychczasowego dorobku na tym polu i pobudzenia sił i zapału do dalszej pracy.

#### KONFERENCJA STAROSTÓW WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO.

Dnia 15 lutego rb. odbył się w Toruniu zjazd starostów z powiatów, które będą przyłączone do województwa pomorskiego. Obradom przewodniczył wojewoda pomorski W. Raczkiewicz. W zjeździe brali również udział: Komisarz Rządu m. Gdyni, prezydenci miast: Torunia i Grudziądz oraz delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dyr. dep. administracyjnego Michałowski.

Przedmiotem obrad były sprawy gospodarcze województwa pomorskiego, a w szczególności sprawy dotyczące pomocy zimowej i budżetów samorządowych w związku z robotami publicznymi, sprawy zatrudnienia inwalidów i niepodległościowców, a wreszcie współpraca samorządu terytorialnego z Wojewódzkim Biurem Funduszu Pracy. Z dziedziny rolniczej omówiono zagadnienie akcji parcelacyjnej oraz zasady współpracy z Pomorską Izbą Rolniczą. Omówiono również sprawy zdrowotności i opieki społecznej, ogólne sprawy samorządowe, administracyjne i kulturalno - oświatowe.

#### JEDNOPOWIATOWE OBWODY SZKOLNE.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego postanowił z dn. 1 kwietnia rb. przeprowadzić zmianę granic wielopowiatowych obwodów szkolnych na obwody jednopowiatowe w pięciu kuratoriach, obejmujących województwa: pomorskie, po-

znańskie, wileńskie, nowogródzkie, białostockie, poleskie i wołyńskie. W pozostałych kuratoriach zmiana granic nastąpi w czasie późniejszym.

#### ŚLĄSKI FUNDUSZ GOSPODARCZY POPIERA BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE NA ŚLĄSKU.

Związki samorządowe województwa śląskiego prowadzą bardzo ożywione prace w dziedzinie budowy mieszkań. Przyczynia się do tego wydatna pomoc finansowa Śląskiego Funduszu Gospodarczego.

Ostatnio ogłoszono w „Śląskich Wiadomościach Statystycznych“ dane, obrazujące działalność tego funduszu. Od chwili utworzenia Funduszu Gospodarczego, tj. od 1926 roku do dnia 1.IV.1937 r. wybudowano przy jego pomocy 3.406 budynków z około 13.000 mieszkań oraz 33.500 izbami. O wielkości akcji prowadzonej przez Fundusz Gospodarczy świadczy też to, że zbudowano ogółem budynków o kubaturze 3,6 miln. m<sup>3</sup>.

Budownictwo prowadzone przy pomocy pożyczek Śl. Fund. Gosp. objęło głównie małe budynki. W ogólnej liczbie nowowzniesionych budynków mamy też wielkie bloki mieszkalne, posiadające po kilkadziesiąt mieszkań. Są to budynki wzniesione przez związki samorządowe głównie dla bezrobotnych i bezdomnych. Należy zaznaczyć, że odsetek mieszkań jednoizbowych w tych domach z każdym rokiem wzrasta i wynosił w roku 1936 blisko  $\frac{3}{4}$  wszystkich mieszkań.

Do zilustrowania wyników akcji prowadzonej przez Śl. Fund. Gosp. na terenie poszczególnych powiatów, posłużyć może liczba izb wybudowanych. Na czołowe miejsce wysuwają się powiaty: rybnicki i pszczyński, w których Śl. Fund. Gosp. od chwili swojego powstania do 1.VI.1937 r. sfinansował budowę około 6.000 izb, dalej powiat katowicki z liczbą 4 i pół tys. izb. Przeszło 3 tys. izb zbudowano w pow. bielskim, cieszyńskim, świętochłowickim, nieco mniej w Katowicach i powiecie tarnogórskim.

Akcja pożyczkowa Śl. Fund. Gosp. pochłonęła dotychczas ogółem blisko 49 milionów zł. Była ona słabsza w latach kryzysu, lecz wzrosła się znów bardzo w ostatnich dwóch latach, kiedy suma pożyczek przyznanych wynosiła 5.700.000 zł rocznie. Przebiegająca kwota pożyczek udzielonych na 1 budynek wynosiła w całym okresie działania Śl. Fund. Gosp. około 14 tys. zł.

Śląski Fundusz Gospodarczy był dostępny również dla instytucji i osób prywatnych.

#### POWOŁANIE DO ŻYCIA KOMISJI ROZBUDOWY MIAST.

Dnia 18 lutego br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, dr R. Góreckiego, pierwsze posiedzenie Komisji Rozbudowy Miast, będącej organem opiniotwórczym Ministra Skarbu w sprawach budownictwa mieszkaniowego.

Do zakresu działania Komisji należy rozważanie i opiniowanie wszelkich zagadnień, związanych z budownictwem mieszkaniowym i to tak w zakresie ogólnych programów i polityki budowlano-mieszkaniowej, jak również w zakresie poszczególnych kwestii natury prawnej, technicznej, finansowej itp.; ponadto służy jej prawo inicjatywy odnośnie koor-



dynowania polityki budowlanej władz państwowych, samorządowych i innych instytucji publiczno - prawnych.

Prócz przewodniczącego, którym jest prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, Komisja składa się z 22 osób i tyluż zastępców, — będących delegatami zainteresowanych ministrów, instytucji państwowych oraz stowarzyszeń (związków, zrzeszeń) zawodowych i społecznych.

Po wysłuchaniu referatów informacyjnych, przygotowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego,

rozwinęła się dyskusja o charakterze ogólnym, po czym Komisja wyłoniła 5 podkomisji (programowa, prawna, techniczna, finansowa i terenowa), zlecając im do opracowania szereg tematów aktualnych w zakresie polityki budowlano - mieszkaniowej.

W ten sposób powstała instytucja o charakterze opiniotwórczym, złożona z czynników zainteresowanych i fachowców, których współpraca będzie wykorzystana dla ustalenia jak najbardziej racjonalnego programu budownictwa mieszkaniowego, popieranego ze źródeł publicznych.

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 25.II. 1938 r.).

1 dol. St. Zjedn. —	5.26 zł
100 frank. szwajc. —	122,50 zł
1 funt. szterl. —	26 46 zł.
100 frank. franc. —	17.25 zł.

### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).  
W dn. 25 II. 1938 r. Warszawa.

Zyto 21 25 —	21.50 zł.
Pszenica 28 75 —	30 25 zł.
Jęczmień 18 00 —	20.75 zł.
Owies 20 00 —	22 00 zł.

## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z Zarządów gminnych zapytuje:

Pomimo wydania okólnika Nr 2 z dnia 7 stycznia 1938 r. o rachunkowości grzywien, przez Min. Spraw Wewn. (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr 1, poz. 2) na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 340 i 341), dozory szkolne, starostwa itd. kierują pisma do gminy w sprawie wyegzekwowania kar, nałożonych w formie nakazów karnych, względnie orzeczeń. Chodzi zatem o wyjaśnienie, czy egzekucja kar administracyjnych, jak również kar z nakazów karnych wójta, należy jeszcze do gmin, czy od 1 lipca 1937 r. należy do urzędów skarbowych i jak w tym wypadku postąpić z nadesłanymi aktami karnymi tak z okresu do 1 lipca 1937 r. jak i po tym okresie otrzymanymi. Prowadzący bowiem sprawy karne w urzędach obcych informują gminę, że jakoby jeszcze miało wyjść rozporządzenie wykonawcze i dlatego gmina obowiązana jest nadal wykonywać egzekucję kar administracyjnych.

*Odpowiedź:* W myśl § 1 lit. g) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 581) spod egzekucji urzędów skarbowych wyłączone zostały między innymi grzywiny, nakładane przez władze administracji ogólnej na podstawie art. 45 — 48 rozp. Prez. R. P. z dnia 22.III.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 365).

W nowelizacji przeprowadzonej rozporządze-

niem Rady Ministrów z dn. 15.V.1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 341) lit. g) została w § 1 opuszczona, wobec czego egzekucja tych grzywien przeszła na urzędy skarbowe i to zgodnie z § 4 rozporządzenia z dn. 15.V.1937 r. — z dniem 1 lipca 1937 r., przy czym wprowadzenie w życie tego postanowienia nie wymaga, naszym zdaniem, specjalnych przepisów wykonawczych i brak tych ostatnich nie jest przeszkodą dla przekazywania już obecnie tych spraw do egzekucji władzom skarbowym.

O ile chodzi o wpływ daty wejścia w życie rozporządzenia z dn. 15.V.1937 r. (1 lipca) na sposób przeprowadzenia egzekucji (urząd skarbowy czy gmina), to § 2 wyraźnie postanawia, iż przymusowe ściąganie tych grzywien, które były w toku egzekucji w dniu wejścia w życie rozporządzenia z dn. 15.V.1937 r. u władz administracji ogólnej lub władz samorządu terytorialnego, mają przeprowadzić te władze na podstawie dotychczasowych przepisów. Wynika stąd, iż egzekucja grzywien, wynikających z orzeczeń wydanych po dniu 1 lipca 1937 r. należy do urzędów skarbowych, a nie do gmin.

Powyższe uwagi dotyczą również kar z nakazów wójta, gdyż są one nakładane na podstawie art. 45 rozp. o postęp. karno - admin. z dn. 22.III.1928 r., a jak już wyżej wspomnieliśmy grzywiny nakładane na podstawie art. 45 — 48 tego rozporządzenia podlegają egzekucji urzędów skarbowych.

J. B.